

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 2 (36)

Mierzszyn, luty 2012 r.

ISSN 2082-0089

Rok 3



KRZYŻ i WIELKI POST 2012

„Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” Łk 23,42.

Wielki Post 2012 roku. Znowu musimy wziąć Krzyż Chrystusowy w swoje ręce. Musimy ten Krzyż dać naszemu bliźniemu. Musimy ten Krzyż ukazać współczesnemu światu. Nadto, ten Krzyż ma być w naszym sercu. To jest nasze przyjęcie Chrystusa. To jest nasze odkupienie. To jest nasze życie. To jest nasza przyszłość! Prośmy Chrystusa, aby pomagał nam na co dzień w niesieniu naszego własnego krzyża. Obyśmy mogli wejść na Golgotę Odkupienia i przeżyć radość własnego zmartwychwstania.

a.s.



ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA WIELKI POST 2012

„Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków” (Hbr 10, 24)

Bracia i siostry!

Wielki Post ponownie daje nam sposobność do refleksji nad tym, co stanowi centrum życia chrześcijańskiego – miłością. Jest to bowiem odpowiedni czas, abyśmy z pomocą Słowa Bożego i sakramentów odnowili naszą drogę wiary, zarówno osobistą, jak i wspólnotową. Jest to droga pod znakiem modlitwy i dzielenia się, milczenia i postu, w oczekiwaniu na radość paschalną.

W tym roku chciałbym przedstawić parę myśli w świetle krótkiego tekstu biblijnego, zaczerpniętego z Listu do Hebrajczyków: «Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków» (10, 24). To zdanie występuje w perykopie, w której natchniony pisarz zachęca do pokładania ufności w Jezusie Chrystusie jako Najwyższym Kapłanie, który wyjednał nam przebaczenie i dostęp do Boga. Owocem przyjęcia Chrystusa jest życie według trzech cnót teologicznych: należy przystępować do Pana «z sercem prawym, z wiarą pełną» (w. 22), by trwać niewzruszenie w nadziei, którą wyznajemy (por. 23), troszcząc się nieustannie wraz z braćmi o «miłość i dobre uczynki» (por. 24). Mówi się też, że dla umocnienia tej ewangelicznej postawy ważne jest, by uczestniczyć w spotkaniach liturgicznych i modlitewnych wspólnoty, mając na względzie cel eschatologiczny: pełną jedność w Bogu (por. w. 25). Skupię się na wersecie 24, który w paru słowach przekazuje cenną i zawsze aktualną naukę na temat trzech aspektów życia chrześcijańskiego; są nimi troska o bliźniego, wzajemność i osobista świętość.

1. Troszczmy się – odpowiedzialność za brata

Pierwszym elementem jest wezwanie do tego, by się troszczyć – występuje tu grecki czasownik *kataoein*, który oznacza: uważnie obserwować, być uważnym, przyglądać się w sposób świadomy, dostrzegać pewną rzeczywistość. Spotykamy go w Ewangelii, kiedy Jezus mówi uczniom, by «przypatrzeli się» ptakom na niebie, które Boża Opatrzność otacza gorliwą troską, choć się nie trują (por. Łk 12, 24), i zachęca, by «dostrzec», że mamy belkę we własnym oku, zanim zobaczymy drzazgę w oku brata (por. Łk 6, 41). Znajdujemy go również w innym fragmencie Listu do Hebrajczyków, jako zachętę, by «zwrócić uwagę na Jezusa» (por. 3, 1), Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania. A zatem czasownik rozpoczynający wezwanie, o którym mówimy, zachęca, by patrzeć na drugiego człowieka, przede wszystkim na Jezusa, i by troszczyć się o siebie nawzajem, by nie okazywać dystansu, obojętności wobec losu braci. Tymczasem często dominuje postawa przeciwna: obojętność, brak zainteresowania, które rodzą się z egoizmu, maskowanego przez pozorne poszanowanie «sfery prywatnej». Także dzisiaj z mocą rozbrzmiewa głos Pana, który wzywa każdego z nas do troszczenia się o bliźniego. Także dzisiaj Bóg nas prosi, abyśmy byli «stróżami» naszych braci (por. Rdz 4, 9), abyśmy tworzyli relacje nacechowane wzajemną troskliwością,

zabieganiem o dobro drugiego i o jego pełne dobro. Wielkie przykazanie miłości bliźniego nakazuje i apeluje, by mieć świadomość, że jest się odpowiedzialnym za tego, kto tak jak ja jest stworzeniem i dzieckiem Bożym: fakt, że jesteśmy braćmi w człowieczeństwie, a często także w wierze, winien nas skłaniać do dostrzegania w bliźnim prawdziwego alter ego, nieskończenie umiłowanego przez Pana. Jeżeli zaprawiamy się w tym braterskim patrzaniu, wówczas solidarność, sprawiedliwość, a także miłosierdzie i współczucie w naturalny sposób rodzą się w naszym sercu. Sługa Boży Paweł VI twierdził, że współczesny świat cierpi przede wszystkim z powodu braku braterstwa: «Ludzkość jest ciężko chora. Przyczyną tej choroby jest nie tylko zmniejszenie się zasobów naturalnych i ich chciwe zgromadzenie przez niewielu, ile raczej rozkład braterskiej więzi zarówno między ludźmi, jak i między narodami» (enc. *Populorum progressio* [26 marca 1967], n. 66).

Troska o bliźniego oznacza, że pragniemy jego czy jej dobra pod każdym względem: fizycznym, moralnym i duchowym. Wydaje się, że współczesna kultura przestała rozróżniać dobro i zło, tymczasem trzeba z mocą podkreślać, że dobro istnieje i zwycięża, ponieważ Bóg «jest dobry i czyni dobro» (por. Ps 119 [118], 68). Dobrem jest to, co rodzi, chroni i promuje życie, braterstwo i wspólnotę. Odpowiedzialność za bliźniego oznacza zatem pragnienie i czynienie dobra drugiego człowieka, z nadzieją, że i on otworzy się na logikę dobra; interesować się bratem znaczy otworzyć oczy na jego potrzeby. Pismo Święte ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakim jest zatwardziałość serca, wywołana przez swego rodzaju «duchową znieczulicę», która czyni ślepyimi na cierpienia drugiego człowieka. Ewangelista Łukasz przytacza dwie przypowieści Jezusa, ukazujące dwa przykłady takiej właśnie sytuacji, która może zapanować w sercu człowieka. W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie kapłan i lewita obojętnie «przechodzą obok» człowieka napadniętego i obrabowanego przez zbójców (por. Łk 10, 30-32), natomiast w przypowieści o bogaczu człowiek oływający w dobra nie zwraca uwagi na ubogiego Łazarza, który umiera z głodu pod jego drzwiami (por. Łk 16, 19). W obydwu przypadkach mamy do czynienia z przeciwieństwem «troszczenia się», patrzenia z miłością i współczuciem. Co nie pozwala humanitarnie i z miłością patrzeć na brata? Często bogactwo materialne i dostatek, a także stawianie na pierwszym miejscu własnych interesów i własnych spraw. Nigdy nie powinniśmy być niezdolni do «miłosierdzia» nad cierpiącym człowiekiem; nigdy nie mogą tak bardzo pochłaniać nas nasze sprawy i nasze problemy, że nasze serce stanie się głuche na wołanie ubogiego. Natomiast właśnie pokora serca i własne doświadczenie cierpienia mogą wzbudzić we wnętrzu człowieka współczucie i empatię: «Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia» (Prz 29, 7). Tym samym zrozumiałe staje się błogosławieństwo «tych, którzy się smuca» (Mt 5, 4), to znaczy tych, którzy potrafią zapomnieć o sobie i wzruszyć się cierpieniem drugiego człowieka. Spotkanie z drugim i otwarcie serca na jego potrzeby są sposobnością do zbawienia i szczęśliwości.

«Troszczenie się» o brata oznacza również, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych,



natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. W Piśmie Świętym czytamy: «Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność» (Prz 9, 8-9). Sam Chrystus mówi, żeby upominać brata, który grzeszy (por. Mt 18, 15). Czasownik oznaczający upomnienie braterskie – *elenchein* – to ten sam, który odnosi się do prorockiej misji chrześcijan, jaką jest piętnowanie pokolenia tych, którzy ulegają złu (por. Ef 5, 11). Tradycja Kościoła zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak nigdy sformułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wypływa zawsze z miłości i miłosierdzia i rodzi się z prawdziwej troski o dobro brata. Apostoł Paweł pisze: «Gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie» (Ga 6, 1). W naszym świecie, przesyconym indywidualizmem, trzeba odkryć na nowo, jak ważne jest upomnienie braterskie, aby razem podążać do świętości. Nawet «prawy siedmiokroć upadnie» (Prz 24, 16) – mówi Pismo Święte – a wszyscy jesteśmy słabi i niedoskonalni (por. 1 J 1, 8). Wielką przysługą jest zatem pomaganie i akceptowanie pomocy w postrzeganiu w prawdzie samych siebie, aby doskonalili własne życie i postępować bardziej prawidłowo drogą Pana. Zawsze potrzebne jest spojrzenie, które miłuje i koryguje, zna i uznaje, rozeznaje i przebacza (por. Łk 22, 61), jak Bóg uczynił i czyni w stosunku do każdego z nas.

2. «O siebie wzajemnie» – dar wzajemności

To «czuwanie» nad innymi jest sprzeczne z mentalnością, w której sprowadza się życie do wymiaru jedynie ziemskiego, nie postrzega go w perspektywie eschatologicznej i akceptuje dowolny wybór moralny w imię wolności jednostki. Społeczeństwo takie jak dzisiaj nasze może stać się obojętne zarówno na cierpienia fizyczne, jak i duchowe i moralne potrzeby życia. Tak nie powinno być we wspólnocie chrześcijańskiej! Apostoł Paweł zachęca, by dążyć do tego, co «służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu» (Rz 14, 19), starając się o to, «co dla bliźniego dogodnie – dla jego dobra, dla zbudowania» (tamże 15, 2), nie szukając własnej korzyści, «lecz dobra wielu, aby byli zbawieni» (1 Kor 10, 33). To wzajemne upominanie i zachęcanie w duchu pokory i miłości winno być częścią życia wspólnoty chrześcijańskiej.

Uczniowie Pana, zjednoczeni z Chrystusem przez Eucharystię, żyją w jedności, która łączy ich niczym członki jednego ciała. To oznacza, że bliźni należy do mnie, jego życie, jego zbawienie wiążą się z moim życiem i moim zbawieniem. Sięgamy tutaj bardzo głębokiego aspektu wspólnoty: nasze życie i życie innych są współzależne, zarówno w dobru, jak i w zlu; tak grzech, jak i uczynki miłości mają również wymiar społeczny.

W Kościele, mistycznym ciele Chrystusa, występuje ta wzajemność: wspólnota nieustannie pokutuje i błaga o przebaczenie grzechów swoich synów, ale też nieustannie weseli się i cieszy świadectwami cnót i miłości, które w niej się pojawiają. «Żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem» (1 Kor 12, 25), pisze św. Paweł, ponieważ jesteśmy jednym ciałem. Miłość do braci, której jeden z wyrazów stanowi jałmużna – typowa praktyka wielkopostna, wraz z modlitwą i postem – jest zakorzeniona w tej wspólnej przynależności. Także przez konkretną troskę o najuboższych każdy chrześcijanin może wyrazić swoją przynależność do jednego ciała, którym jest Kościół. Wzajemna troska to także uznanie dobra, które Pan w nich czyni, i dziękowanie razem z nimi za cuda łaski, jakich dobry i wszechmogący Bóg nieustannie dokonuje w swoich synach. Kiedy chrześcijanin dostrzega w bliźnim działanie Ducha Świętego, może się z tego jedynie radować i chwalić za to Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 16).

3. «By się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków» – wspólna droga do świętości.

To wyrażenie z Listu do Hebrajczyków (10, 24) zachęca nas do tego, byśmy mieli na uwadze powszechne powołanie do świętości, nieustanne postępowanie w życiu duchowym, byśmy dążyli do większych charyzmatów oraz coraz wznioślejszej i bardziej owocnej miłości (por. 1 Kor 12, 31-13, 13). Wzajemna troska ma pobudzać do konkretnej, coraz większej miłości, «niczym światło poranne, które wschodzi i wzrasta aż do południa» (por. Prz 4, 18), w oczekiwaniu na dzień, który nie zna zmięczenia w Bogu. Czas, który jest nam dany w życiu, jest cenny, abyśmy odkrywali i spełniali dobre uczynki w miłości Boga. Dzięki temu Kościół rośnie i się rozwija, aby osiągnąć pełną doskonałość Chrystusa (por. Ef 4, 13). W tej dynamicznej perspektywie wzrostu mieści się nasze wezwanie, byśmy się wzajemnie pobudzali do osiągania pełni miłości i dobrych czynów.

Niestety, wciąż istnieje pokusa, by się nie angażować, tłumić Ducha, odmawiać «wykorzystywania talentów», które nam zostały dane dla naszego dobra i dobra bliźniego (por. Mt 25, 25 n.). Wszyscy otrzymaliśmy bogactwa duchowe czy materialne przydatne do tego, by wypełniać Boży plan, dla dobra Kościoła i dla naszego zbawienia (por. Łk 12, 21 b; 1 Tm 6, 18). Mistrzowie duchowości przypominają, że w życiu wiary ten, kto nie czyni postępów, cofa się. Drodzy bracia i siostry, weźmy sobie do serca wciąż aktualne wezwanie, by dążyć do «wysokiej miary życia chrześcijańskiego» (por. Jan Paweł II, list apost. *Novo millennio ineunte* [6 stycznia 2001], n. 31). Kościół w swej mądrości, uznając i ogłaszając błogosławionymi i świętymi niektórych przykładowych chrześcijan, ma na celu także wzbudzanie pragnienia, by naśladować ich cnoty. Św. Paweł napomina: «w okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie» (Rz 12, 10).

W świecie, który wymaga od chrześcijan odnowionego świadectwa miłości Pana i wierności Mu, wszyscy winni czuć potrzebę prześcigania się w miłości, w usługiwaniu i w dobrych uczynkach (por. Hbr 6, 10). To napomnienie ma szczególną moc w okresie przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Życząc świętego i owocnego Wielkiego Postu, zawierzam was wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny i z serca udzielam wszystkim Błogosławieństwa Apostolskiego.

papież BENEDYKT XVI

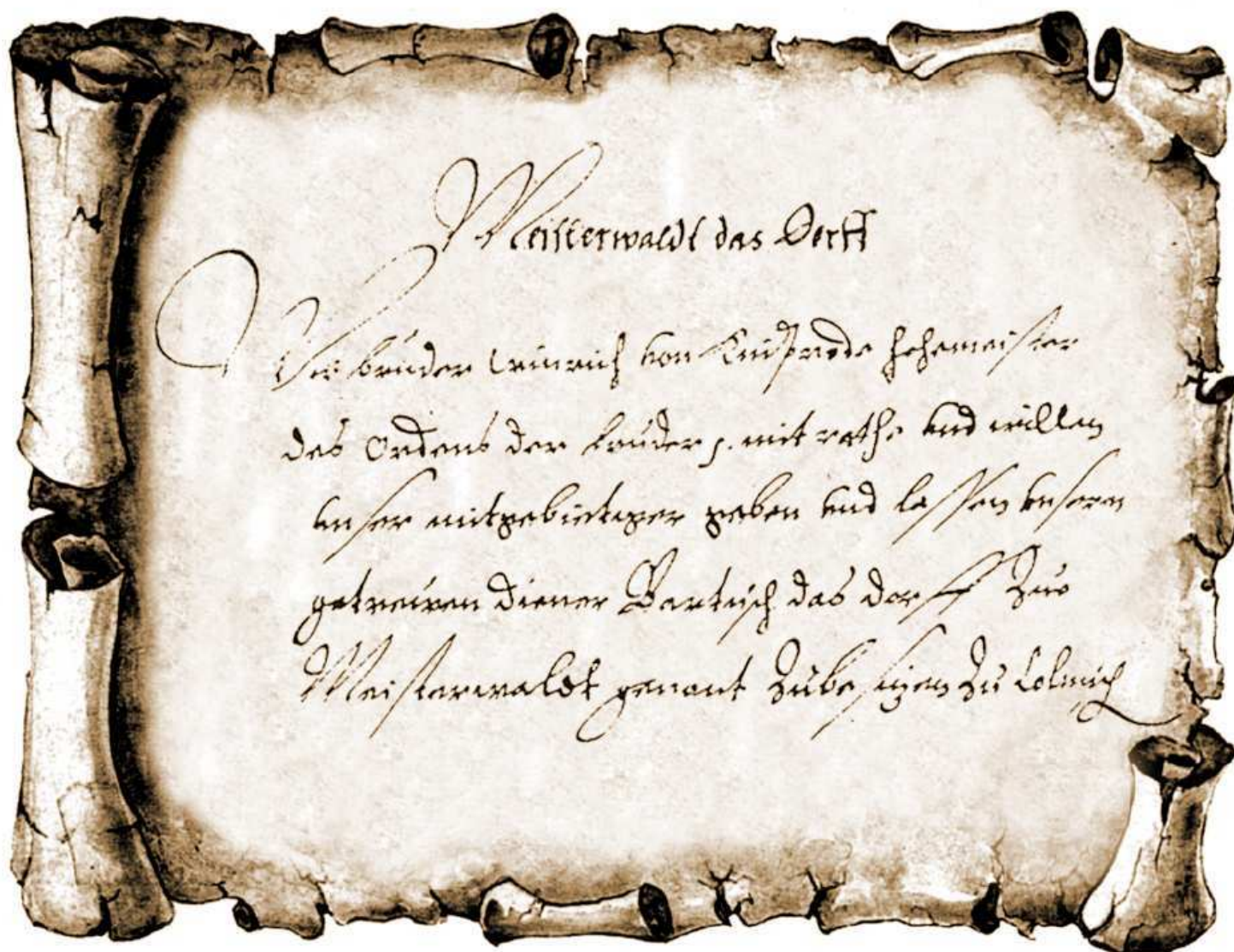




TAJEMNICE ARCHIWUM „M”

Księga Rodzaju 1, 10-12:

Bóg widząc, że były dobre, rzekł: "Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona". I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre (...). W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń].



2 lutego 1356 - 2 lutego 2012

Mierzeszyn ma już 656 lat! Z tej okazji warto zapoznać się z treścią przywileju lokacyjnego, którego skan dotychczas leżał w gablocie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Chociaż jakieś formy osadnictwa na tych terenach z całą pewnością występowały wcześniej aniżeli od roku 1356, to z formalnego punktu widzenia można powiedzieć, że od tego zapisanego kawałka papieru wszystko się zaczęło!





1356 Februar 2.

H.M. Winrich von Kniprode gibt mit Rat seiner Mitgebietiger seinem treuen Diener Bartusch das Dorf zue Meisterwaldt [Meisterswalde, Kr. Danziger Höhe] mit 60 Hufen zu besetzen, davon ihm für die Besetzung 6 Freihufen samt dem Schulzenamt und dem dritten Pfennig des Gerichts, der Pfarrei 4 Freihufen. Von jeder der 50 Zinshufen geben die Besitzer jährlich an Martini eine halbe Mark und 2 Hühner und tun 2 Tage Dienst. Alle Hufen geben dem Bischof von der Koyaw [Kujawien] je einen halben Vierdung als Zehnt und dem Pfarrer einen Scheffel Korn und einen Scheffel Hafer. Siegelankündigung. --- dreyzehnhundert in dem sechsundfunffzigisten jhar an unser Frawen tage Lichtweye. Deß sindt gezeuge --- herr Heinrich von Boventin großcompthur, herr Johan von Langrack treßeler, bruder Conradt von Bruningisheim, bruder Bernhardt vogit zu Liebenhoffe [Liebenhoff, Kr. Dirschau]¹⁾, herr Wigboldt unser caplon, Rutcher von Elner, Rabe von Pappenheim unser compan ---.

Abschrift aus der Mitte des 16. Jhs. im St A. Kbg. Ord. Fol. 98 Bl. 141v (B). — Überschrift: Meisterwaldt das dorff.

Erwähnt: J. Muhl, *Gesch. d. Dörfer auf der Danziger Höhe* (1938) S. 89f. — K. Kasiski, *Deutsches Siedelwerk in Pommerellen* (1938) S. 129. — Ders., *Bevölkerungsgesch. Pommerellens* (1942) S. 44.

408. ¹⁾ Angehöriger der Thorner Ratsfamilie Pape, 1368—79 Schöffe in Thorn, zuletzt 1397 nachweisbar (Semrau in *Mitt. d. Copernicus-Vereins* 46, 1938, S. 75).

409. ¹⁾ Bernhard von Elledede. Vogt von Liebenhoff (nu von Dirschau) auch oben Nr. 82 genannt, sonst immer als Vogt von Dirschau bezeichnet.

1356 Luty 2.

Winrych von Kniprode daje za radą swoich doradców⁰ swojemu wiernemu słudze Bartusch'owi wieś Mierzeszyn (Mierzeszyn, Okręg Wyżyna Gdańska) z 60 włókami¹ w posiadanie, z których jemu w posiadanie 6 wolnych włók, urząd sołtysa i trzeciego Pfenninga z sądu², dla parafii zaś 4 wolne włóki. Od każdej z 50 czynszowych włók dawać będzie posiadacz corocznie w dzień św. Marcina³ pół marki i 2 kury i czynić będzie 2 dni służby. Wszystkie włóki dawać będą biskupowi Kujaw pół wiardunku⁴ jako dziesięcinę a proboszczowi jeden korzec⁵ żyta i jeden korzec owsa. Pieczęciami oznajmione. --- w tysiąc trzysta pięćdziesiątym szóstym roku ... (brak możliwości przetłumaczenia). Oto świadkowie --- wielki komtur Heinrich von Boventin, Johan von Landrack treßeler, brat Conrad von Bruningisheim, brat Bernhardt wójt Liebenhoffe⁶ - [Liebenhoff, Okręg Tczew], Wigboldt nasz kapłan, Rutcher von Elner, Rabe von Pappenheim nasz kompan ---.

Odpis z połowy XVI w. w St A. Kbg. Ord. Fol. 98 Bl. 141v (B). - Opis: Wieś Mierzeszyn.

Wzmiankuje: Johan Muhl, *Historia wsi na Wyżynie Gdańskiej* (1938) s. 89f. - K. Kasiske, *Niemieckie osadnictwo na Pomorzu* (1938) s. 129. - *Historia ludności Pomorza* (1942) s. 44

408. ¹⁾ Należał do toruńskiej rodziny rajców Pape, 1368-79 Ławnik w Toruniu.

409. ¹⁾ Bernhardt von Elledede. Wójt Zajączkowa (okolice Tczewa), w dalszej części książki zawsze określany jako wójt Tczewa

⁰ Radca, dający poradę - niem. -r Ratgeber. tu jako Mitgebietiger czyli Mitglied der Amtsträger des Deutschen Ordens oznaczający członka Zakonu Krzyżackiego pełniącego wysoki urząd.

¹ Włoka (staropol.) - od włóczenia bron po polu, w przypadku nadania przez Krzyżaków należałoby odczytywać to jako 16,8 ha

² Posiadacz wsi miał otrzymywać 1/3 kwot zasadzonych przez sąd.

³ Dzień św. Marcina uroczystość obchodzony jest 11 listopada, więc zapewne na ten dzień przypadało wywiązanie się z obowiązków.

⁴ Vierdung = pol. Wiardunek - dawna jednostka monetarna, rachunkowa, wartości 1/4 grzywny. Grzywna - średniowieczna jednostka wagowo-pieniężna o ciężarze ok 210 g. (trochę ponad 2 tabliczki czekolady)

⁵ Korzec - miara ciał sypkich przed wprowadzeniem systemu metrycznego. Ok. 120-130 l.

⁶ Zajączkowo, zapewne chodzi o Zajączkowo położone w woj. pomorskim, k. Tczewa.



INTENCJE MSZALNE marzec 2012

1. czwartek	18 ⁰⁰	+ Bolesław Kielczykowski: 1. miesiąc po śmierci
2. piątek	18 ⁰⁰	+ Henryk Czajkowski oraz Helena Mierzejewska
3. sobota	18 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji Bożeny Kołodziejczyk z okazji urodzin
4. niedziela	7 ³⁰	dzięk. błag.: 50. rocznica urodzin mamy Elżbiety (od dzieci i wnuków)
	9 ³⁰	+ Kazimierz Kucmann
	11 ⁰⁰	+ Marianna Gajęcka: 4. rocznica śmierci
5. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Piotruś Mundrzyński: z okazji urodzin i śmierci
6. wtorek	7 ⁰⁰	+ Czesława Chodowska
7. środa	7 ⁰⁰	+ Helena Wojewódzka
8. czwartek	7 ⁰⁰	+ wypominkowa za zmarłych
9. piątek	18 ⁰⁰	+ Marek Józef Mierzejewski: 4. rocznica śmierci
10. sobota	18 ⁰⁰	+ Małgorzata Sosińska: z okazji urodzin
11. niedziela	7 ³⁰	+ Barbara Niedziałek: 1. rocznica śmierci
	9 ³⁰	+ Franciszek Wlazło, ks. Edward Wlazło i rodzina Jeżak
	11 ⁰⁰	+ Franciszek Formela i Józef Pepliński
12. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Jadwiga Gaładyk oraz Bronisława i Franciszek Gaładyk
13. wtorek	18 ⁰⁰	+ Mieczysław Fryca: z okazji urodzin
14. środa	7 ⁰⁰	+ Klaus Steinert
15. czwartek	7 ⁰⁰	+ Czesława Chodowska: 1. miesiąc po śmierci
16. piątek	18 ⁰⁰	+ Zbigniew Antoniewicz
17. sobota	18 ⁰⁰	+ Paweł Baltrukas i Felicja Jakubiak
18. niedziela	7 ³⁰	+ zmarli z rodziny Formelów i Szymańskich
	9 ³⁰	+ Józef Pielecki: z okazji urodzin i imienin
	11 ⁰⁰	+ rodzice Stefania i Stanisław Kępkowie oraz Czesława i Stanisław Kluskiewiczowie i syn Bolesław
19. poniedziałek	9 ³⁰	
	18 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji rodziny Piotrkowskich
20. wtorek	9 ³⁰	
	18 ⁰⁰	+ Zofia Naroźniak
21. środa	9 ³⁰	+ Bolesław Kielczykowski
	11 ⁰⁰	
	12 ⁰⁰	
	18 ⁰⁰	+ Arkadiusz Rutkowski: 55. rocznica urodzin
	19 ³⁰	
22. czwartek	7 ⁰⁰	
23. piątek	18 ⁰⁰	+ Pelagia Wilga oraz Waclaw Wilga
24. sobota	18 ⁰⁰	+ Wiktoria: 5. rocznica śmierci
25. niedziela	7 ³⁰	+ Marianna i Tadeusz Szymańscy
	9 ³⁰	Wanda: 1. rocznica śmierci i Jan: 11. rocznica śmierci Nowakowscy
	11 ⁰⁰	+ Felicja Stankiewicz i Franciszek Leśniak
26. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Krzysztof Żbikowski: rocznica śmierci
27. wtorek	18 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji Zygmunta i Pawła: z okazji urodzin
28. środa	7 ⁰⁰	+ Bolesław Kielczykowski
29. czwartek	7 ⁰⁰	+ Czesława Chodowska
30. piątek	18 ⁰⁰	+ Alfred i Henryka Kraińscy
31. sobota	18 ⁰⁰	+ Jan Lewandowski: rocznica śmierci





1 % NA CARITAS ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ

Drodzy Diecezjanie,

Caritas Archidiecezji Gdańskiej w ramach działalności na rzecz ludzi potrzebujących, ubogich, chorych i samotnych w ciągu minionego roku (2011) zrealizowała ponad 50 projektów, które przeprowadziła w 20 swoich placówkach. W stołówkach Caritas wydano ponad 60 tysięcy obiadów. 200 tysięcy osób skorzystało z żywności przekazywanej przez Parafialne Zespoły Caritas. Opieką objęto 300 pacjentów w hospicjum stacjonarnym, 400 w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym, a w zakładach rehabilitacji wykonano blisko 300 tysięcy zabiegów.

Pod opieką gdańskiej Caritas znaleźli się także najmłodsi. Tylko w świetlicach codziennie przebywało 400 dzieci, a wakacje z Caritas spędziło ich ponad tysiąc. 130 uczniów z Archidiecezji Gdańskiej systematycznie otrzymywało stypendia z projektu „Skrzydła”.

120 osób niepełnosprawnych było objętych całoroczną terapią zajęciową, a 75 osób przystąpiło do projektu „Samodzielni – sprawni”. W najbliższym czasie w diecezji Meru w Kenii ze środków zebranych podczas sierpniowej specjalnej zbiórki we wszystkich parafiach Archidiecezji Gdańskiej zbudowana zostanie studnia. O całorocznych działaniach możemy więcej przeczytać w okolicznościowej gazecie, którą można dziś otrzymać od wolontariuszy przy wyjściu z kościoła.

Te i inne inicjatywy realizowane przez Caritas możliwe są m.in. dzięki ogromnej ofiarności wiernych Archidiecezji Gdańskiej. Wymagają jednak stałego i systematycznego finansowania.

Dlatego zachęcam, byśmy włączyli się w przekazywanie 1 procentu na rzecz dzieł gdańskiej Caritas. Przecież pomagając człowiekowi głodnemu, choremu i samotnemu realizujemy słowa Ewangelii: „... byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie...” (Mt, 25, 31-46).

Ks. Arcybiskup SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ
Metropolita Gdański

1%

Caritas Archidiecezji Gdańskiej
KRS 0000247280

PIELGRZYMKĄ

do **KALISZA, NIEPOKALANOWA** i **WARSZAWY**

Państwo Aleksandra i Włodzimierz Michalscy zapraszają na pielgrzymkę autokarową 17 i 18 marca 2012 roku. Koszt 250 złotych. Zapisy i informacje u organizatorów, tel. 58 682 51 97.

ŚRODA POPIELCOWA

22 lutego 2012 roku

Msze święte z obrzędem posypania głów popiołem w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 9.30 i 17.00.

w ostatnim czasie...

PRZYSTĄPIĄ DO OLTARZA, ABY ZAWRZEĆ SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:

1. dnia 17 marca 2012 o godz. 17.30:
SŁAWOMIR JANUSZ KUDUK, zam. Warcz 11 i MAGDALENA BARBARA MAKOWSKA, zam. Małzewo 32.

ZMARLI:

1. BOLESŁAW KIEŁCZYKOWSKI, zam. Gdańsk, ul. Henryka Hubertusa Jabłońskiego 16-C-18, ur. 25 października 1935, zm. 1 lutego 2012, pogrzeb odbył się 4 lutego 2012 w Mierzeszynie.
2. CZESŁAWA CHODOWSKA, zam. Zaskoczyn 7/3, ur. 29 czerwca 1936, zm. 15 lutego 2012, pogrzeb odbył się 17 lutego 2012 w Mierzeszynie.

INTENCJE MODLITWY

na marzec 2012

Intencja ogólna: Aby wkład kobiet w rozwój społeczeństwa był właściwie doceniany na całym świecie.

Intencja misyjna: Aby Duch Święty dał wytrwałość tym, którzy, zwłaszcza w Azji są dyskryminowani, prześladowani i zabijani ze względu na Chrystusa.

Intencja Grupy Modlitwy Ojca Pio: W naszym polskim społeczeństwie coraz częściej upokarza się ludzi wierzących w Chrystusa. Abyśmy mieli odwagę stawać w obronie godności człowieka wiary i dawać świadectwo swoją osobistą postawą, wspierając doświadczonych bólem i cierpieniem.

WIARA

Wierzyć, ufać, iść przez życie z wiarą w drugiego człowieka. Wiara zdobywa góry, stawia małą stopkę człowieka na szczycie gór. Wierzę w człowieka, wierzę w piekło, wierzę w Boga. A ja nie tylko wierzę, ale wiem, że Jest.

ROZPACZ

Rozpacz to brak wiary w istnienie Boga. Człowiek jest sam bez Stwórcy. Świat kończy się i nie ma nic. Jest tylko pustka, nicość i ciemność. To jest rozpacz.

RODZINA

Rodzina tworzy porządek rzeczy. W rodzinie jest wiele pokoleń, jak dziadkowie, rodzice, dzieci, wnukowie. Ludzi nie stać, żeby utrzymywać świat. A jednak dzięki rodzinie jest porządek na ziemi. Wszystko toczy się według woli Boga.

WIATR

Wiatr to poezja. Każę tańczyć drzewom, kwiatom na łące. Płynąć falom na morzu. Jest niedościgniony.

KRYSZYNA ŚWISZCZ
Dom Pomocy Społecznej
w Zaskoczynie



PRZED WIELKIM POSTEM 2012

Za kilka dni Środa Popielcowa. Rozpocznemy kolejny Wielki Post w naszym życiu. Kolejną szansę, aby przeżyć „czas łaski od Pana”. To nie tylko kilka tygodni przed Wielkanocą. To wejście w atmosferę męki i śmierci Chrystusa podjętej ze względu na nas. Wszak Chrystus postanowił przejść Drogę Krzyża także ze względu na ciebie. Ta droga znowu się powtórzy w twoim życiu, i to nie tylko przez nabożeństwa pasyjne (Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa). Chrystus będzie chciał, abyś razem z Nim podążał na Kalwarię (tzn. uczestniczył w wydarzeniu Odkupienia). Jest to trudne i wymagające zadanie. - Iść i pomagać Jezusowi w Dziele Zbawienia. Stawać się odważnym apostołem, który nie ucieknie od Mistrza w chwili próby. Stawać się Cyrenejczykiem i Weroniką (tzn. ludźmi pomocy i solidarności), kobietami, które płaczą (tzn. przeżywają cudzy dramat, nie żyją tylko swoimi problemami, ale na swój sposób traktują życie innych jako część własnej historii). Ten święty okres ma w nas wzbudzić refleksję, czy to ja przypadkiem nie jestem z tej grupy ludzi, którzy krzyżowali w sprawie uwolnienia Barabasa a skazania Jezusa, którzy kpili z Jezusa w czasie Jego dramatycznej Drogi na Kalwarię. Kim jestem na Drodze Jezusowej w 2012 roku? Pomocą w znalezieniu odpowiedzi niech stanie się solidna autorefleksja, przechodząca w rachunek sumienia i dalej w sakramentalną spowiedź. Pomocą niech będą też parafialne rekolekcje wielkopostne oraz nabożeństwa o Męce Pańskiej. Skorzystajmy z tych ważnych drogowskazów, jakie daje nam Kościół na Drodze z Jezusem.

U progu Wielkiego Postu pragnę się podzielić z Wami, drodzy parafianie kilkoma uwagami na temat zakończonej miesiąc temu wizyty duszpasterskiej - kołedy, a także przedstawić zamierzenia na najbliższe miesiące. Mimo, że co roku przyjmujemy księdza do naszego domu, to jednak zawsze jest to głębokie przeżycie. W tym roku kołedę przyjęli prawie wszyscy Parafianie. Dziękuję za gościnność, za dzielenie się problemami rodzinnymi, za interesowanie się życiem wspólnoty parafialnej i pracami przy naszych kościołach. Jestem wdzięczny za dowożenie prywatnymi samochodami do poszczególnych rodzin. Szczególnie podziękowanie składam za wszelkiego rodzaju poczęstunki, za kołedowe „dożywianie księdza”.

Dziękuję też za zrozumienie dla wykonanych remontów i inwestycji budynków kościelnych. Wielu Parafian wspomogło finansowo te konkretne prace. Dziękuję za ich ofiarność. Kondycję parafii tworzą w dużej mierze postawy religijne wiernych. Cieszy przykład wielu rodzin żyjących na co dzień Ewangelią, przywiązanych do Kościoła, miłujących Chrystusa, troszczących się o religijne wychowanie dzieci. Z przykrością muszę stwierdzić, że wielkim bólem jest życie dwudziestu dziesięciu par w konkubinatach, wolnych związkach i związkach cywilnych („bez przeszkód”). Liczę tu na głęboką refleksję konkretnych osób dotyczącą własnej wiary. Obecność na niedzielnej Mszy świętej nie jest też zadowalająca. Wynosi zaledwie

trzydzieści kilka procent! Są to sprawy, które tworzą obraz wiary naszej parafii. Polecajmy je Bogu w naszej modlitwie osobistej i wspólnotowej, troszcząc się w ten sposób o duchowy rozwój parafii.

Każda parafia w archidiecezji jest zobowiązana do wsparcia finansowego wielu dzieł Kościoła diecezjalnego, polskiego i powszechnego. Wymienić mogę tu m.in. opłaty parafialne na rzecz Gdańskiego Seminarium Duchownego, Kurii Metropolitalnej, KUL-u i innych uczelni katolickich, misji, zakonów kontemplacyjnych, Stolicy Apostolskiej (świętopietrze), Ziemi Świętej, funduszu Obrony Życia, budujących się kościołów w archidiecezji, ryczałt z kolekt oraz cathedraticum (chrtów, ślubów i pogrzebów), wsparcie budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie i inne. Drogie jest ubezpieczenie kościołów i plebanii. Patrząc na naszą niewielką ludnościowo parafię, są to kwoty znaczne.

Ofiary złożone przez Parafian na wypominki za zmarłych, opłatek wigilijny i kołedę były konkretnym wsparciem dla wspomnianych już przeprowadzonych remontów. Te wszystkie okolicznościowe ofiary są zaksięgowane w kartotekach parafialnych poszczególnych rodzin. Jednak spora kwota z tych datków została także uiszczona na w/w inne cele kościelne. Na dzień dzisiejszy dług parafialny wynosi ok. siedem tysięcy złotych.

W obecnym roku z pewnością nie będą przeprowadzane większe prace remontowe. Jednak widocznym akcentem troski o wnętrze świątyni będzie umieszczenie odpowiedniego krzyża nad prezbiterium w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W lipcu planowana jest autokarowa pielgrzymka parafialna do Ostrej Bramy i sanktuariów Litwy. Z pewnością odbędzie się także pielgrzymka do naszych krajowych sanktuariów.

Zwracam się z apelem do mieszkańców poszczególnych wiosek o zorganizowanie w okresie letnim Mszy świętych przy kapliczkach. Uroczystość Bożego Ciała (7 czerwca) planowana jest w tym roku w Błotni i Olszance. Pamiętajmy, że jest to wydarzenie ogólnoparafialne!



rys. Karolina
Gębka

Stając u progu świętego czasu Wielkiego Postu, życząc wszystkim drogom Parafianom głębokiego przeżycia tych świętych dni. Chrystus chce, aby każdy z nas dostąpił owoców Jego Odkupienia. Ale tak wiele zależy od nas, od naszego życia, które z dnia na dzień, z roku na rok powinno ciągle wzrastać w postawach autentycznie ewangelicznych.

ks. ANDRZEJ
SOWIŃSKI

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.